

# Fałszywe oskarżenia o wykorzystanie seksualne jako jedna z form krzywdzenia dziecka

Małgorzata Wojciechowska

Institut Ekspertyz Sądowych  
im. Prof. dra Jana Sehna w Krakowie

Artykuł dotyczy problematyki fałszywych oskarżeń o wykorzystanie seksualne dziecka, które pojawiają się przy okazji konfliktu dotyczącego uregulowania opieki nad dzieckiem i konsekwencji tej sytuacji dla małoletniego (takich jak zaburzenia w różnych aspektach rozwoju, rozpad rodziny, zaburzenie lub zerwanie więzi czy w skrajnych przypadkach umieszczenie go w pieczy zastępczej). Wskazano w nim wszystkie istotne elementy, które należy wziąć pod uwagę, opracowując opinie w sprawach dotyczących wykorzystania małoletniego. Następnie przeanalizowano 126 przypadków, w których co najmniej jeden z punktów postanowienia zlecał biegłym ocenę, czy wyniki badań lub wypowiedzi bądź zeznania dziecka przemawiają za wnioskiem, że padło ono ofiarą wykorzystania seksualnego (do takiego wniosku biegli Instytutu doszli w ponad 70% przypadków). Dalszej analizie poddano niespełna 29% przypadków, w których zdaniem biegłych wykorzystanie dziecka było wątpliwe, a następnie wskazano i omówiono pewne charakterystyczne cechy tych spraw. Ponadto wskazano rozległe negatywne skutki we wszelkich obszarach funkcjonowania i rozwoju dziecka, jakie przynosi indukowanie mu, że zostało skrzywdzone przez bliską mu osobę.

## SŁOWA KLUCZOWE:

WYKORZYSTANIE SEKSUALNE DZIECKA, FAŁSZYWE OSKARŻENIA, KRZYWDZENIE DZIECKA, ROZWÓD, PIECZA ZASTĘPCZA

Sądy i prokuratury regularnie zasięgają opinii biegłych psychologów w sprawach, w których istnieje podejrzenie, że dzieci zostały dotknięte różnymi formami przemocy seksualnej ze strony osób bliskich lub niespokrewnionych. Część postanowień kierowanych do biegłych Instytutu Ekspertyz Sądowych dotyczy spraw karnych, a postępowanie jest związane z podejrzeniem wystąpienia przestępstwa z art. 200 § 1–4 Kodeksu karnego (kk), czyli seksualnego wykorzystania małoletniego poniżej 15 r.ż., lub z art. 201 kk, dotyczącego kazirodztwa. Najczęściej sprawy z art. 200 dotyczą czynności zdefiniowanych w § 1 przepisu, czyli obcowania płciowego, dopuszczenia się innej czynności seksualnej lub doprowadzenia do poddania się takiej czynności, a rzadziej – prezentowania treści pornograficznych (§ 2) lub czynności seksualnych (§ 4). Niektóre z opiniowanych w Instytucie spraw były wszczęte z art. 197 § 3 pkt 2 kk, który odnosi się do przestępstwa zgwałcenia małoletnich poniżej 15 r.ż., a także z art. 197 § 3 pkt 3 kk, gdy sprawa dotyczy zgwałcenia zstępnych. Drugim typem spraw, w których w postanowieniu pojawiają się pytania do biegłych dotyczące prawdopodobieństwa wystąpienia wykorzystania seksualnego, są sprawy cywilne, najczęściej toczące się w wydziałach rodzinnych i opiekuńczych sądów, gdzie jednym z aspektów sprawy dotyczącej m.in. uregulowania kontaktów z dzieckiem są oskarżenia o wykorzystanie seksualne przez najbliższego członka rodziny (najczęściej osoby ubiegającej się o kontakty lub ich rozszerzenie).

Weryfikacja tego, czy istnieją podstawy do podejrzenia, że dziecko rzeczywiście zostało wykorzystane seksualne, jest zawsze trudnym i skomplikowanym procesem diagnostycznym, który stawia tym więcej wyzwań przed biegłymi, im młodszego dziecka dotyczy sprawa (Eichstaedt, Gałeccki, Depko, 2012; Jaśkiewicz-Obydzińska, Wach, 2007, 2010a, 2015; Toeplitz-Winiewska, 2004). Dlatego poza analizą zeznań małoletniego świadka pokrzywdzonego tak istotne jest zapoznanie się z całością akt sprawy. Znajomość materiałów w nich zawartych pozwala na ustalenie licznych kwestii niezbędnych do sporządzenia pełnej opinii, takich jak okoliczności ujawnienia zdarzenia z uwzględnieniem osoby, która złożyła zawiadomienie, danych dotyczących sprawcy, sytuacji opiekuńczo-wychowawczej dziecka (obecnej oraz w okresie, gdy miało dojść do wykorzystania seksualnego), rodzaju i dynamiki relacji dziecka ze wskazywanym sprawcą, stosunku dziecka do niego i do czynu, okoliczności, w jakich miało dochodzić do wykorzystywania seksualnego, charakteru czynu/czynów (nie tylko w rozumieniu art. 200 i 201 kk, ale także z uwzględnieniem ich zmian na przestrzeni czasu, np. od zabaw i dotyku po stosunki seksualne, liczby tych zdarzeń, ich częstotliwości, długotrwałości), reakcji otoczenia na ujawnienie sprawy, wyników innych ekspertyz i diagnoz (psychologicznych, medyczno-sądowych itp.), które pozwolą nie tylko na ocenę, jak dziecko funkcjonowało w okresie najbliższym

zgłaszanym zdarzeniom, ale także na prześledzenie dynamiki zmian i wystąpienia ewentualnych zakłóceń w rozwoju na przestrzeni czasu, a także zeznań przesłuchanych w sprawie świadków. Istotna jest także analiza okoliczności złożenia zeznań przez małoletniego, m.in. po jakim czasie od opisywanych zdarzeń były składane, w jakich warunkach i w jaki sposób było prowadzone przesłuchanie (Zmarzlik, 2010). Wszystkie te informacje są niezbędne biegłym do postawienia hipotez i poprawnego sformułowania problemu psychologicznego, jaki powinni rozwiązać, określenia zakresu badań dziecka, a także zaplanowania wywiadów psychologicznych na temat jego rozwoju z opiekunami, czasu i miejsca ich przeprowadzenia, a w końcu – także prawidłowego wnioskowania. Diagnoza dziecka obejmuje bowiem nie tylko ocenę jego rozwoju intelektualnego, cech kształtującej się osobowości czy manifestacji i dynamiki ewentualnych zakłóceń rozwoju, które mogą być skutkiem wykorzystania (lub zaangażowania dziecka w konflikt i zaburzenia jego więzi z opiekunem wskazywanym jako sprawca) i które można określić w trakcie badania psychologicznego. Opiera się również na informacjach zgromadzonych w toku składania zeznań przez innych świadków, na podstawie zaświadczeń o stanie zdrowia i rozwoju dziecka, opinii z pobytów w placówkach, które pozwalają odtworzyć jego funkcjonowanie w różnych środowiskach, a także historię jego życia z uwzględnieniem ewentualnych wcześniejszych doświadczeń traumatycznych (np. Budzyńska, 2010a, 2010b). Przeanalizowanie tych wszystkich kwestii powinno ponadto prowadzić do oceny, czy zgromadzony dotąd w sprawie materiał – w tym zwłaszcza wyniki wcześniejszych badań psychologicznych, wykonanych w okresie bliższym zgłaszanym czynom lub złożonym zeznaniom, więc lepiej odzwierciedlających ówczesny poziom rozwoju oraz stan psychiczny dziecka – jest wystarczający do wydania wyczerpującej opinii. Jeżeli tak, to biegły powinien dążyć do jej wydania bez narażania dziecka na ryzyko wtórnej wiktymizacji wynikającej z konieczności powrotu do wspomnień dotyczących traumatycznego doświadczenia podczas kolejnych badań (np. Szymańska-Pytlińska, Chodecka, 2014).

Analiza kierowanych do Instytutu spraw wskazuje, że mimo licznych publikacji na temat tego, na co powinni zwracać uwagę opiniujący w sprawach dzieci dotkniętych przemocą seksualną i jakich powinni przestrzegać zasad (m.in. Eichstaedt i in., 2012; Gierowski, Jaśkiewicz-Obydzińska, Najda, 2008; Jaśkiewicz-Obydzińska, Wach, 2015; Wojciechowska, Haś, Rajtar, 2020), nadal istnieje potrzeba uwrażliwienia biegłych na istotne kwestie związane z opiniowaniem w sprawach małoletnich pokrzywdzonych, by zminimalizować ryzyko, że sporządzona opinia nie będzie uwzględniać wszystkich wymienionych wyżej, istotnych źródeł informacji, i rozważać alternatywnych hipotez co do możliwych przyczyn zgłaszanых zaburzeń u dziecka

(takich jak doświadczenie traumy innej niż wykorzystanie seksualne, rozpad rodziny i ograniczenie lub utrata kontaktu z jednym z opiekunów lub innych bliskich osób). Ponieważ piśmiennictwo dotyczące psychologicznej analizy zeznań, w tym zeznań dzieci, jest obszerne (np. Budzyńska, 2007, 2010a; Bekerian, Dennett, 1992; Bull, 2003; Gierowski i in., 2008; Gruza, 2004, 2012; Rode, Dukąta, Kabzińska, Zalewska-Łunkiewicz, 2020; Rostańska-Ciach, 2010; Toeplitz-Winiewska, 2004; Włodarczyk, Klocek, 2021; Wojciechowski, Stala, 2021), w związku z tym w niniejszej publikacji – odnosząc się do analiz spraw, w których opiniował Instytut Ekspertyz Sądowych – skupiono się na tych kwestiach, które trzeba uwzględnić w diagnostyce dotyczącej podejrzenia wykorzystania seksualnego małoletniego, a które niejednokrotnie są niewystarczająco brane pod uwagę lub wręcz pomijane przez opiniujących. Są to szeroko pojęte okoliczności towarzyszące zawiadomieniu, takie jak sytuacja opiekuńczo-wychowawcza małoletniego, oraz relacjonowane przez opiekunów zachowania i objawy obserwowane u dziecka.

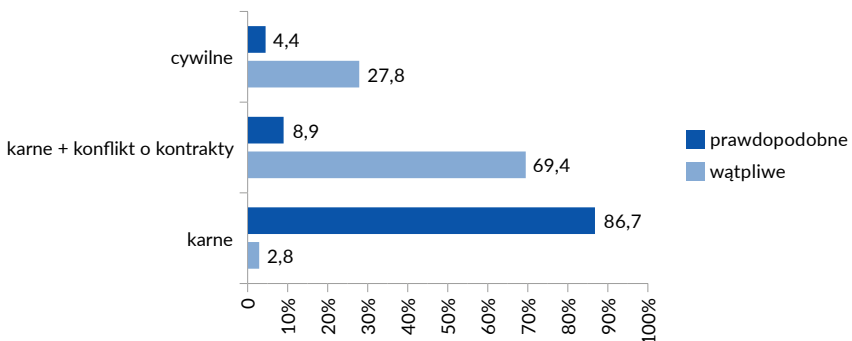
## OBRAZ ZJAWISKA NA PODSTAWIE SPRAW KIEROWANYCH DO INSTYTUTU

Analiza spraw, w których co najmniej jedną z kwestii było podejrzenie wykorzystania seksualnego, a które wpłynęły do Instytutu w latach 2012–2020 (ogółem 126 przypadków<sup>1</sup>), wskazuje, że zdecydowaną większość (88,9%) stanowiły sprawy karne, czyli toczące się postępowanie dotyczyło podejrzenia popełnienia przestępstwa z art. 200 lub 201 kk, a zdefiniowaną postanowieniem rolą biegłych była analiza i ocena psychologicznej wiarygodności zeznań małoletniego świadka pokrzywdzonego lub ocena, czy manifestowane przez niego objawy mogą przemawiać za tym, iż padł ofiarą wykorzystania seksualnego. Sprawy rodzinne stanowiły 11,1% ogółu spraw. Wśród spraw karnych w 28,6% spraw – jak wynikało z analizy dostępnych biegłym akt sprawy – w tle był formalny (czyli objęty osobnym postępowaniem cywilnym) bądź nieformalny (wynikający z informacji zebranych w toku postępowania) konflikt dotyczący uregulowania kontaktów (71,4% stanowiły sprawy „czysto” karne).

---

1 W sprawach rodzinnych jedna opinia obejmowała badania wszystkich dzieci, a ponieważ ujawniane przez nich problemy i ich diagnozy były indywidualne, każde z dzieci potraktowano jako odrębny przypadek. Sytuacja taka nie dotyczyła spraw karnych (poza jednym wyjątkiem – sprawy dotyczącej bliźniąt), która dla potrzeb niniejszych analiz także została rozdzielona na dwa przypadki.

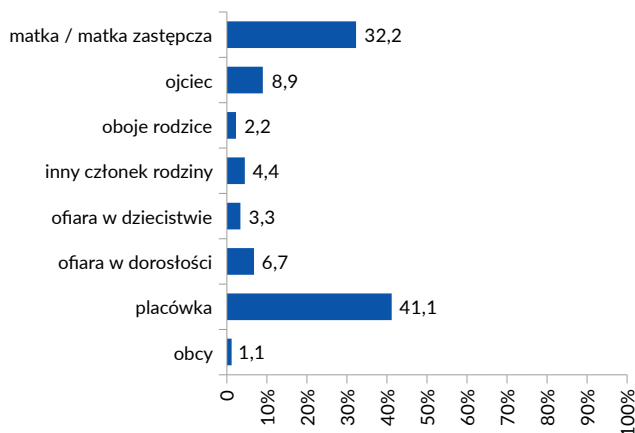
Ze wszystkich analizowanych spraw w 90 (71,4%) biegli uznali, że zeznania dziecka, manifestowane przez nie objawy lub wyniki jego badań psychologicznych przemawiają za tym, iż mogło paść ofiarą przemocy seksualnej (na rysunkach dla uproszczenia określane jako „prawdopodobne”), natomiast w 36 (28,6%) sprawach zdaniem biegłych nie występowały psychologiczne przesłanki sugerujące, że dziecko mogło zostać wykorzystane seksualnie (na rysunkach określane jako „wątpliwe”). Wśród tych 36 spraw była tylko jedna, w tle której nie toczył się konflikt o kontakty. Pozostałe (97,2%) były to sprawy rodzinne (27,8%) lub karne (69,4%) z konfliktem w tle, a tylko 2,8% stanowiły sprawy „czysto” karne (dla porównania, w sprawach z prawdopodobnym wykorzystaniem seksualnym konflikt o kontakty stanowił jedynie 13,3%; rys. 1).



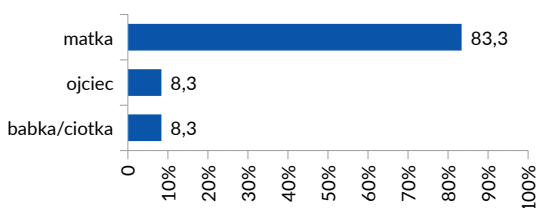
**Rysunek 1.** Odsetek spraw „prawdopodobnych” i „wątpliwych” w zależności od rodzaju toczącego się postępowania. Opracowanie własne.

W analizie tych dwóch typów spraw (zawierających przesłanki wykorzystania, czyli „prawdopodobnych”, lub ich niezawierających, czyli „wątpliwych”) zwracają także uwagę różnice w tym, kto był osobą zgłaszającą. W sprawach, w których w ocenie biegłych prawdopodobnie doszło do wykorzystania, zgłaszającymi byli zarówno członkowie rodziny, osoby niespokrewnione, jak i szeroko rozumiane placówki (m.in. PCPR, MOPS, dom dziecka, kurator, szkoła, poradnia psychologiczno-pedagogiczna, lekarz), przy czym udział placówek wśród ogółu zgłaszających był znaczący, gdyż wynosił 41,1%. Matka lub matka zastępcza składała zawiadomienie w 32,2% tych spraw, inni członkowie rodziny (w tym ojciec lub łącznie oboje rodzice) składali zawiadomienie w 15,5%. Źródłem informacji o wykorzystaniu były także trzy ofiary niepełnoletnie (w żadnym z tych przypadków wskazywanym sprawcą nie była osoba bliska lub spokrewniona), a także sześć ofiar, które zgłosiły wykorzystanie dopiero po osiągnięciu dorosłości (rys. 2). Z kolei w sprawach, w których biegli nie dopatrzili się przejawów mogących wskazywać na wystąpienie molestowania

seksualnego, aż w 83,3% osobami zgłaszającymi były matki biologiczne, a pozostałe 16,6% zgłosili inni, bliscy członkowie rodziny (ojciec, babka lub ciotka). Żadne ze zgłoszeń nie było dokonane przez placówkę lub osobę niespokrewnioną (rys. 3).

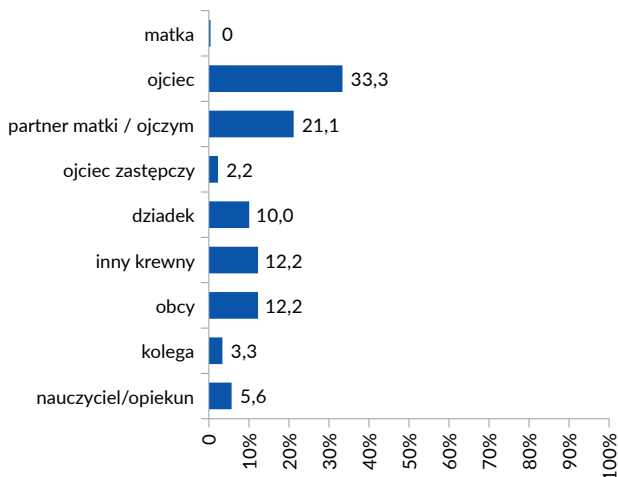


**Rysunek 2.** Składający zawiadomienie w sprawach ocenionych jako „prawdopodobne”. Opracowanie własne.

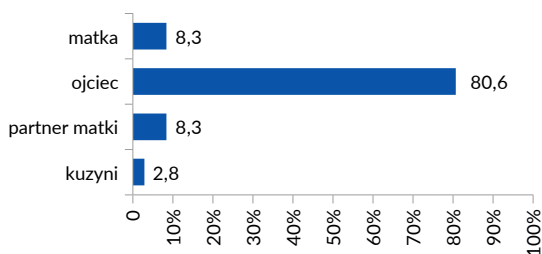


**Rysunek 3.** Składający zawiadomienie w sprawach ocenionych jako „wątpliwe”. Opracowanie własne.

Kolejne różnice między typami analizowanych przypadków można było zaobserwować w tym, kto był wskazywanym sprawcą. W sprawach, w których najprawdopodobniej doszło do wykorzystania seksualnego, ojcowie byli wskazywani w 33,3% spraw, a partnerzy matki, ojczymowie lub kandydaci na ojca zastępczego w 23,3% spraw. W 22,2% przypadków jako sprawców podawano dalszych członków rodzin: brata, dziadka, kuzyna, wujka, syna rodziców zastępczych, a w 21,1% – osoby niespokrewnione (kolegów, nauczycieli, znajomych rodziców; rys. 4). Z kolei zgłoszenia molestowania seksualnego, które w ocenie biegłych były mało prawdopodobne, aż w 88,9% wskazywały na ojca lub partnera matki (rys. 5).

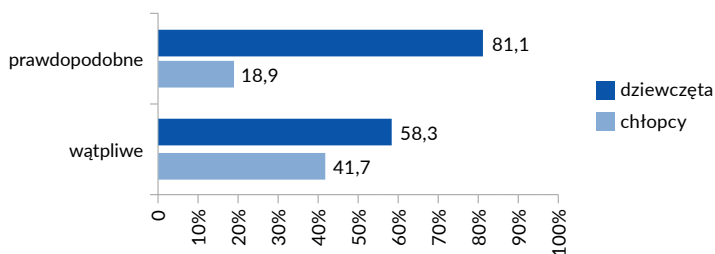


**Rysunek 4.** Wskazywany sprawca w sprawach ocenionych jako „prawdopodobne”.  
Opracowanie własne.



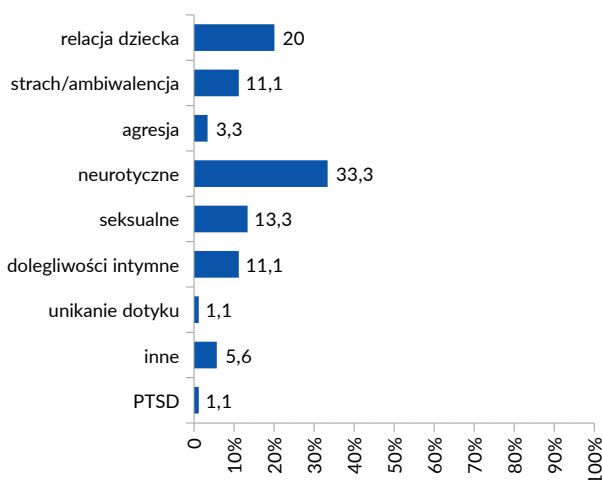
**Rysunek 5.** Wskazywany sprawca w sprawach ocenionych jako „wątpliwe”.  
Opracowanie własne.

Znaczące różnice zauważono także w proporcjach płci dzieci wskazywanych jako ofiary wykorzystania. W sprawach, w których z wysokim prawdopodobieństwem do niego doszło, chłopcy stanowili zaledwie 18,9% zgłaszanych ofiar, co jest zgodne z doniesieniami z piśmiennictwa, zgodnie z którymi przestępstwa seksualne wobec chłopców ujawniane są wyraźnie rzadziej niż wobec dziewczyn (Beisert, 2004; Beisert, Izdebska, 2012). Z kolei w grupie spraw, w których istniały poważne wątpliwości co do zaistnienia wykorzystania seksualnego, chłopcy stanowili aż 41,7% wskazywanych ofiar (rys. 6).



**Rysunek 6.** Proporcje płci ofiar w sprawach „prawdopodobnych” i „wątpliwych”. Opracowanie własne.

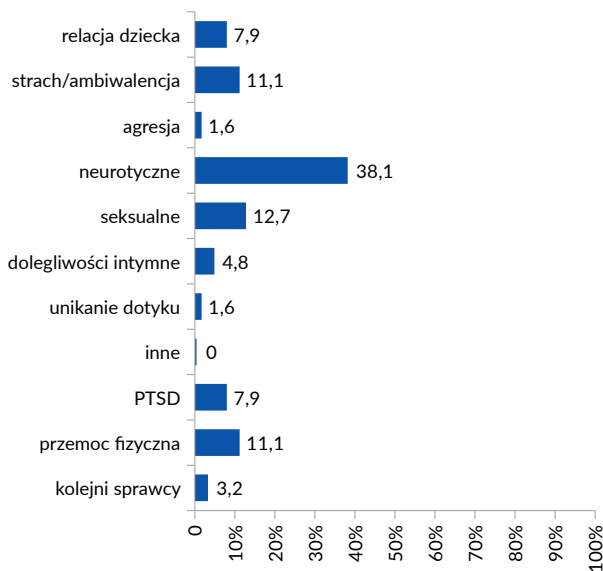
Dokładniejsza analiza tych spraw, w których oceniono, że prawdopodobieństwo wystąpienia molestowania było bardzo niewielkie, wskazała, że zwykle na początku postępowania zgłaszane były liczne problemy u dzieci, przy czym najczęściej były to wypowiedzi dziecka (20% ogółu zgłaszanych symptomów) oraz rozmaite problemy neurotyczne (33,3% ogółu zgłaszanych dolegliwości), takie jak moczenie nocne, płacz, problemy ze snem (budzenie się, koszmary), zachowania regresywne lub „wyłączanie się” dziecka. Zgłaszano ponadto nieswoiste dolegliwości fizyczne, które były również interpretowane jako objawy wykorzystania seksualnego, takie jak krwawienia z nosa, niechęć do jedzenia lub atopowe zapalenie skóry (rys. 7). Tylko w sześciu sprawach informowano wyłącznie o niepokojących wypowiedziach dziecka.



**Rysunek 7.** Początkowo zgłaszane objawy w sprawach „wątpliwych”. Opracowanie własne.



Chociaż w 88,9% z tych „wątpliwych” spraw nastąpiło co najmniej znaczące ograniczenie kontaktów dziecka ze wskazywanym sprawcą do spotkań pod nadzorem lub nawet całkowita, długotrwała izolacja dziecka, to w połowie z nich (50%) w miarę trwania sprawy aktualny opiekun dziecka zgłaszał stopniowo narastanie niepokojących objawów i coraz większe ich zróżnicowanie, a w 22% z tych spraw, w których było ograniczenie kontaktów lub izolacja, objawy stawały się z czasem tak nasilone, że u początkowo dobrze funkcjonujących małych dzieci po kilku miesiącach lub nawet latach od rozpoczęcia postępowania i odizolowania go od wskazywanego sprawcy pojawiały się nawet diagnozy zespołu stresu pourazowego (PTSD; rys. 8). Jedynie w czterech ze wszystkich „wątpliwych” spraw dzieci nie miały ograniczonego lub przerwane kontakty ze wskazywanym sprawcą.



**Rysunek 8.** Rodzaj objawów podawanych na dalszym etapie postępowania w sprawach „wątpliwych”. Opracowanie własne.

## ANALIZA OKOLICZNOŚCI ZAWIADOMIENIA DOTYCZĄCEGO WYKORZYSTANIA SEKSUALNEGO

Z przedstawionej analizy spraw, które były kierowane do Instytutu, wynika, że w przypadkach, w których wykorzystanie seksualne było bardzo mało prawdopodobne psychologicznie, pojawiały się pewne stałe elementy. Należy na wstępie podkreślić, że żaden z nich (ani pojedynczo, ani łącznie z pozostałymi) nie stanowi

jednoznacznej przesłanki ani za diagnozą wykorzystywania seksualnego, ani przeciw niej. Im więcej jednak tych elementów pojawia się w danej sprawie, tym więcej alternatywnych hipotez co do możliwych przyczyn zgłoszenia wykorzystania seksualnego należy postawić i rozważyć w toku sporządzania opinii.

Pierwszym z tych elementów jest analiza tła sprawy, czyli sytuacji rodzinnej, relacji między jej poszczególnymi członkami, a zwłaszcza między rodzicami (bądź rodzicem i jego aktualnym partnerem), a także między nimi a dzieckiem. Jest to niezbędne do zrozumienia kontekstu, w jakim doszło do zgłoszenia przestępstwa (Jaśkiewicz-Obydzińska, Wach, 2007, 2010a, 2010b, 2015). Należy przy tym pamiętać, że jeżeli ujawnienie sprawy nastąpiło po tym, gdy zmieniła się sytuacja opiekuńczo-wychowawcza dziecka (zmiana głównego opiekuna, piecza zastępcza itp.), wymaga to analizy zarówno sytuacji w rodzinie, w której miało dochodzić do wykorzystywania, jak i sytuacji dziecka w aktualnych warunkach opiekuńczo-wychowawczych.

Z przeprowadzonej w poprzednim podrozdziale analizy wynika, że jedną z istotnych kwestii w sprawach dotyczących wykorzystania seksualnego jest ustalenie, czy poza tą sprawą toczy się np. formalny lub nieformalny konflikt o kontakty, w którym oskarżenie jednej ze stron o przestępstwo seksualne może być strategią mającą na celu doprowadzenie do określonego uregulowania sytuacji dziecka (Ackerman, 2005; Czerederecka, Jaśkiewicz-Obydzińska, 2004; Gierowski i in., 2008). Jeżeli ten konflikt ma miejsce, to kolejną istotną kwestią jest przeanalizowanie, w jakim jego momencie pojawiły się oskarżenia o wykorzystanie seksualne – czy na mało znaczącym etapie sprawy czy np. po niekorzystnym dla strony skarżącej rozstrzygnięciu sądu, takim jak ustalenie kontaktów dziecka z rodzicem, od którego było dotąd izolowane, zwiększenie zakresu trwających kontaktów, zdjęcie nadzoru nad ich przebiegiem czy powierzenie pieczy drugiemu rodzicowi. Takie rozstrzygnięcia – niekorzystne z punktu widzenia osoby zgłaszającej – mogą stanowić źródło hipotez dotyczących powodów złożonego zawiadomienia, innych niż rzeczywiste podejrzenia zaistnienia przestępstwa na tle seksualnym.

Pod uwagę należy także wziąć to, kto zgłosił sprawę oraz jaka jest relacja tej osoby z ofiarą oraz ze wskazywanym sprawcą, gdyż wpływa to jednocześnie na ocenę możliwej motywacji do złożenia zawiadomienia. W omówionych we wcześniejszym podrozdziale sprawach, w których zaistnienie przestępstwa wykorzystania seksualnego oceniono jako bardzo prawdopodobne, niemal połowa zgłoszeń została dokonana przez placówkę lub osoby niezwiązane blisko z pokrzywdzonym (42,2%), więc niezainteresowane osobiście określonym rozstrzygnięciem sprawy. W tych przypadkach zawiadomienie było efektem zaobserwowania niekorzystnych zmian w funkcjonowaniu dziecka lub otrzymania od niego prośby o pomoc. Z kolei w sprawach,

w których wnioski opinii wskazywały na niskie prawdopodobieństwo zaistnienia wykorzystania seksualnego, aż 83,3% zgłaszających stanowiły matki pozostające w konflikcie ze wskazywanym sprawcą – ojcem dziecka lub byłym partnerem, który dotychczas pełnił istotną funkcję w życiu dziecka. Trzeba przy tym pamiętać, że podobne tło i okoliczności zgłoszenia mogą wystąpić także w sprawach, w których rzeczywiście doszło do molestowania seksualnego, a sprawca należy do typu regresywnego. W rodzinach z tym typem sprawcy matka prezentuje się zwykle podobnie jak matka zaangażowana w konflikt dotyczący kontaktów: jest osobą zaradną, dominującą, aktywnie dążącą do zdobycia dowodów przeciwko partnerowi, skoncentrowaną bardziej na wykorzystaniu krzywdy dziecka jako środka do osiągnięcia swojego celu niż na udzieleniu mu pomocy, a sprawę zgłasza niekoniecznie od razu, lecz dopiero w momencie, który jest dla niej wygodny i ułatwia rozwiązanie innych problemów (Beisert, 2002, 2004; Jaśkiewicz-Obydzińska, Wach, 2007, 2010a).

Należy też podkreślić, że w części z tych „wątpliwych” przypadków mimo trwającego w tle konfliktu matki najprawdopodobniej nie złożyły fałszywego zawiadomienia świadomie, lecz mogły błędnie zinterpretować pojawiające się, niepokojące objawy i zachowania dziecka, będące skutkiem jego trudnej sytuacji opiekuńczo-wychowawczej (np. problemy emocjonalne, niechęć do spotkań z drugim opiekunem, moczenie, zaburzenia snu, zachowania seksualne i inne zakłócenia, które mogą być skutkiem zaangażowania dziecka w konflikt, ale należą także do tzw. nieswoistych objawów wykorzystania seksualnego; np. Izdebska, 2009) i niesłusznie uznać je za skutek molestowania seksualnego, które następnie zgłosiły. Nie da się tego jednoznacznie ustalić, ale możliwe, że taka błędna interpretacja wystąpiła przede wszystkim w tych sprawach (50%), w których po zgłoszeniu podejrzenia wykorzystania z upływem czasu nie pojawiały się kolejne oskarżenia o coraz drastyczniejsze jego formy, a u dzieci nie dochodziło do nieuzasadnionego nasilania się objawów mimo długotrwałego odizolowania ich od wskazywanego sprawcy.

Odrębną kwestią wymagającą analizy są działania podejmowane przez osobę zgłaszającą w odniesieniu do zawiadomienia o przestępstwie, zapewnienia dziecku profesjonalnej pomocy (medycznej, psychologicznej) i izolowania go od wskazywanego sprawcy.

Jak wiadomo z piśmiennictwa, w sprawach dotyczących wykorzystania seksualnego małoletnich częsty i typowy jest długi, czasem nawet wieloletni, odstęp między zaistnieniem przestępstwa a jego ujawnieniem. Wynika on z reguły z ukrywania molestowania przez same ofiary. Zjawisko to zostało szeroko omówione i wyjaśnione w licznych publikacjach (np. Izdebska, 2010; Uławska, 2007), więc temat ten nie zostanie tutaj rozwinięty. Należy natomiast zwrócić uwagę, że aż w połowie (50%)

analizowanych tu przypadków, w których najprawdopodobniej nie doszło do wykorzystania seksualnego, to osoba zgłaszająca opóźniła zawiadomienie o przestępstwie, mimo że w toku sprawy informowała, iż od dłuższego czasu (od kilku tygodni do nawet kilku lat) podejrzewała, że dziecko jest ofiarą przestępstwa na tle seksualnym (np. w jednej ze spraw, w której opiniował Instytut, matka wskazała, że ojciec zaczął molestować córkę, gdy miała 8 miesięcy, a sprawa została zgłoszona, gdy dziewczynka miała 4 lata).

W analizie tych spraw wykazano, że moment zawiadomienia był zbieżny z nasileniem się konfliktu dotyczącego kontaktów dziecka ze wskazywanym sprawcą. Wśród argumentów pojawiających się podczas wywiadów psychologicznych z matkami pojawiały się np. takie, że nadrzędną motywacją do opóźnienia zgłoszenia było zbieranie dowodów przeciwko wskazywanemu sprawcy, natomiast kwestia dobra dziecka i jego ochrony nie była – dominującym lub żadnym – przedmiotem rozważań (mimo że w 38,9% tych spraw z opóźnionym zawiadomieniem zgłaszane było także znaczne nasilenie się niekorzystnych objawów u dziecka).

Kolejnym bardzo istotnym elementem jest analiza zgłaszanych objawów lub wypowiedzi dziecka dotyczących wykorzystania seksualnego (por. np. Jaśkiewicz-Obydzińska, Wach, 2007). Można w tym obszarze wyróżnić dwie sytuacje, które wymagają szczególnej uwagi biegłego. W pierwszej z nich osoby zgłaszające (zwykle matki) w miarę postępów sprawy stopniowo opisują coraz bardziej drastyczne formy wykorzystania, jakiego ofiarą miało paść dziecko (np. informują, że zaczęło opowiadać im o pobiciach lub gwałtach, czasem także stopniowo poszerzają liczbę wskazywanych przez dziecko sprawców o innych członków rodziny lub znajomych wskazywanego sprawcy). Podczas wywiadu psychologicznego z matką, a także na podstawie analizy akt sprawy – w tym dokumentacji medycznej – niejednokrotnie okazuje się, że chociaż opisywane czyny musiałyby spowodować u dziecka widoczne obrażenia fizyczne, badanie lekarskie nie wykazało żadnych nieprawidłowości, co jednocześnie nie wpłynęło modyfikująco na przekonania osoby zgłaszającej dotyczące zaistnienia tych zdarzeń. Czasem także z zarówno akt sprawy, jak i rozmowy z matką wynika, że mimo informowania o drastycznych formach molestowania i przemocy fizycznej w ogóle nie poszła ona z dzieckiem do lekarza.

Kolejnym swoistym elementem tych przypadków jest to, że poza brakiem śladów fizycznych dzieci te niejednokrotnie nie manifestują problemów emocjonalnych (w tym zwłaszcza strachu przed wskazywanym sprawcą) o takim nasileniu, jakiego można by się spodziewać w rezultacie opisywanych doświadczeń. Wprawdzie nawet dzieci, które rzeczywiście padły ofiarą molestowania, niejednokrotnie mają pozytywny stosunek do sprawcy, ale zwykle wynika to z tego, iż nie podejmował

on żadnych działań, które skutkowałyby odczuwaniem bólu przez dziecko, a często przeciwnie – jego zachowania były w konwencji zabawy, a dziecko było, przynajmniej początkowo, zadowolone z okazywanego mu zainteresowania (np. Beisert, 2002). Dzieci, którym zadawano ból, zwykle jednak ujawniają strach lub co najmniej niechęć wobec sprawcy.

Drugim typem zgłoszeń dotyczących objawów manifestowanych przez dziecko są te, gdzie osoba zawiadamiająca o podejrzeniu wykorzystania z upływem czasu informuje o kolejnych, coraz bardziej niepokojących przejawach zakłóceń w funkcjonowaniu dziecka, aż po poważne problemy spełniające kryteria PTSD (jak wspomniano, tak znaczne nasilenie zgłaszanych objawów w analizowanych sprawach wystąpiło w 22,2% „wątpliwych” przypadków). Analiza takiej sytuacji jest szczególnie istotna dla stawianej przez biegłego diagnozy, gdy dostępne dane wskazują, że dziecko od kilku miesięcy lub nawet lat nie miało żadnego kontaktu ze wskazywanym sprawcą (taka sytuacja była we wszystkich tych przypadkach opiniowanych w Instytucie, w których zgłaszano znaczne nasilenie objawów), bądź kontakt ten był sporadyczny lub pod nadzorem.

Należy w tym miejscu podkreślić, że zdiagnozowanie PTSD nie jest wystarczające do wyciągnięcia wniosku, że doszło do przestępstwa na tle seksualnym (PTSD nie jest swoisty dla wykorzystania seksualnego; np. Badura-Madej, Dobrzyńska-Mesterhazy, 2004). Podobnie brak typowych objawów stresu pourazowego nie wyklucza możliwości zaistnienia traumatycznego doświadczenia. Z różnych źródeł w piśmiennictwie wynika, że ich obecność stwierdza się w około 10–30% analizowanych przypadków wykorzystania seksualnego, a w ok. 50% – można stwierdzić jedynie niektóre objawy, występujące także w stresie pourazowym (np. Izdebska, 2009). Ponadto objawy tego stresu na ogół zanikają wraz z upływem czasu od zdarzenia, które je wywołało. Dlatego analizując ten aspekt, należy odnieść się do wyników przeprowadzonych przez siebie badań psychologicznych, a także wszelkich wyników wcześniejszych badań – a więc bliższych opisywanym zdarzeniom – znajdujących się w aktach sprawy bądź udostępnionych na wniosek biegłych przez organ zlecający. Umożliwi to przeanalizowanie dynamiki zmian stanu dziecka, a także ocenę, na ile jego zachowania i wypowiedzi, opisywane przez osobę zgłaszającą, są spójne z tym, jak ono funkcjonuje emocjonalnie czy poznawczo (Jaśkiewicz-Obydzińska, Wach, 2007), a także, na ile ewentualne istnienie zaburzeń można wiązać z doświadczeniem wykorzystania seksualnego w przeszłości, a na ile ich przyczyną mogą być inne, traumatyczne doświadczenia małoletniego.

W tym miejscu pojawia się kolejny element, na który należy zwrócić uwagę, analizując okoliczności sprawy dotyczące wykorzystania seksualnego, czyli kto

zaobserwował niepokojące wypowiedzi bądź zmiany w zachowaniu dziecka. Zarówno analiza przypadków, w których z wysokim prawdopodobieństwem doszło do wykorzystania seksualnego, jak i piśmiennictwo wskazują, że dzieci dotknięte zakłóceniami w rozwoju emocjonalnym czy seksualnym ujawniają je w różnych sytuacjach życiowych – nie tylko w domu, ale też w przedszkolu, szkole czy w innych sytuacjach społecznych, stąd m.in. wspomniany już wysoki odsetek „prawdopodobnych” zgłoszeń pochodzących z placówek (innym powodem zgłoszeń dokonywanych przez placówki jest to, że niejednokrotnie dzieci opowiadają o wykorzystaniu seksualnym dopiero po odebraniu ich z dysfunkcyjnej rodziny). W analizowanych sprawach, w których biegli Instytutu ocenili, że wykorzystanie seksualne było mało prawdopodobne, tylko w 8,3% przypadków (3 sprawy) osoby postronne – definiowane jako pochodzące spoza najbliższego otoczenia osoby zgłaszającej – zaobserwowały wyłącznie pojedyncze, nieswoiste zmiany w zachowaniu dziecka (w jednym – rozchwianie emocjonalne i agresja, w drugim – lęk separacyjny po przyprawieniu do przedszkola u dziecka, które chodziło tam sporadycznie, w trzecim – zaczerwienienia pod pieluchą). W 91,7% przypadków wyłącznie zgłaszający, jego rodzina lub bliska, niespokrewniona osoba stwierdzali niepokojące zmiany u dziecka, podczas gdy informacje uzyskiwane z placówek, do których uczęszczało dziecko wskazywały, że ich pracownicy nie obserwowali żadnych niepokojących zachowań lub wypowiedzi dziecka.

### **FAŁSZYWE OSKARŻENIA O MOLESTOWANIE JAKO FORMA DŁUGOTRWAŁEGO KRZYWDZENIA DZIECKA**

Z analizy przypadków, w których biegłym Instytutu zlecano sporządzenie opinii w sprawach o wykorzystanie seksualne dziecka i które oni ocenili jako „wątpliwe”, wynika, że niejednokrotnie obserwuje się w nich wielość konsultacji psychologicznych u kolejnych specjalistów (zlecanych przez sąd, ale także wykonywanych na prywatne zlecenie strony skarżącej), aż do uzyskania diagnozy zgodnej z oczekiwaniami osoby zgłaszającej. Dostępne w aktach tych spraw wcześniejsze opinie psychologiczne lub diagnozy terapeutów stwierdzające wysokie prawdopodobieństwo zaistnienia wykorzystania w związku z manifestowanym nasileniem objawów u dziecka oraz jego rozległych psychologicznych skutków dla małego często były oparte wyłącznie na jednostronnych informacjach uzyskanych od osoby zgłaszającej, przedstawianych przez autora opinii jako fakty, a także na pobieżnych badaniach dziecka. Pomijany był przy tym szerszy kontekst sprawy, niewystarczająco lub w ogóle uwzględniano informacje niespójne z tym, co podawała matka lub co zaobserwowano w trakcie

kontakty dziecka ze wskazywanym sprawcą (np. pozytywna reakcja na spotkanie, niewystępowanie negatywnych objawów u dziecka nie tylko podczas jednorazowego kontaktu, ale także podczas uregulowanych sądownie spotkań lub w toku sesji terapeutycznych). Pomijana była także analiza możliwych alternatywnych powodów, dla których stan dziecka się pogarszał lub z których z upływem czasu opisywało ono coraz bardziej drastyczne formy molestowania mimo braku kontaktów ze wskazywanym sprawcą, nie odnoszono się także krytycznie do tego, że kilkuletnie dziecko relacjonowało swoje wspomnienia z czasu sprzed rozwoju mowy. Jak wynika z poprzedniego podrozdziału, niewystarczające uwzględnienie lub pominięcie wnikliwej analizy szeroko pojętych okoliczności złożenia zawiadomienia, sytuacji opiekuńczo-wychowawczej dziecka oraz dynamiki manifestowanych przez nie objawów na przestrzeni czasu w ocenie Instytutu prowadziło wcześniej powołanych biegłych lub psychologów wydających zaświadczenie na prośbę matki do wyciągnięcia błędnych wniosków, które miały silnie niekorzystne skutki przede wszystkim dla dziecka, ale także dla niesłusznie oskarżanej osoby. Dodatkową konsekwencją tych diagnoz było niejednokrotnie to, że kolejni powoływani w sprawie psychologowie opierali się na tych zniekształconych informacjach na temat funkcjonowania dziecka i uwzględniali je w analizie dynamiki objawów w swoich opiniach. Podjęte na podstawie tych ekspertyz działania wymiaru sprawiedliwości lub najbliższego otoczenia opiekuńczo-wychowawczego zwykle skutkowały pogłębianiem się traumy u dziecka.

Podczas opracowywania opinii w tych sprawach w Instytucie biegli – przeciwnie do wcześniejszych diagnoz – stwierdzali długotrwały proces oddziaływań na dziecko mających na celu doprowadzenie do wzbudzenia w nim strachu przed wskazywanym sprawcą, a w konsekwencji zerwania z nim więzi, m.in. poprzez indukowanie mu, że było molestowane oraz doświadczało innych form przemocy, a punktem wyjścia były zwykle jego wypowiedzi, którym nadano określoną interpretację, bądź zaobserwowane normatywne zachowania seksualne dziecka (opisane np. przez Friedrich, 2004). Indukowanie odbywało się np. poprzez wielokrotne rozmowy na ten temat z małoletnim, w trakcie których – jak wskazują nagrania audio lub wideo załączane w niektórych przypadkach do akt – pojedyncze, neutralne informacje podawane przez dziecko bądź jego zabawy były w określony sposób interpretowane, poszerzane o dodatkowe elementy i przekazywane dziecku w postaci dalszych pytań sugerujących. Analiza kolejnych nagrań pozwalała na zaobserwowanie, jak informacje pojawiające się początkowo tylko w zadawanych dziecku pytaniach (np. wypytywanie go, czy tato mu tak robił, czy tato mu to pokazał, czy to bolało itp.) stawały się z czasem elementami jego wypowiedzi (istnieje obszernie piśmiennictwo na temat tego, w jakich okolicznościach dziecko może stać się podatne na sugestię;

por. np. Bull, 2003; Dachowska, 2007; Wojciechowski, Stala, 2021; Zielona-Jenek, 2007). Coraz bardziej negatywne informacje na temat rzekomo doznanej krzywdy oraz wskazywanego sprawcy, które dziecko otrzymywało i których było uczone przez najbliższych opiekunów, jednocześnie stopniowo miało narastający negatywny wpływ na jego stan emocjonalny, skutkując nasilającymi się objawami stresu, które następnie były interpretowane przez osoby zgłaszające wykorzystanie jako kolejne objawy świadczące o doświadczeniu molestowania seksualnego.

Kolejnym elementem, który także z dużym prawdopodobieństwem wpływał na stopniowe pogarszanie się stanu emocjonalnego dziecka bądź pojawianie się kolejnych, nieprawidłowych zachowań (np. nieuzasadnione utrzymywanie się lub rozbudowywanie zachowań o charakterze seksualnym), była koncentracja osoby zgłaszającej na podtrzymywaniu w nim poczucia, że padło ofiarą przemocy ze strony osoby najbliższej. Odbywało się to przez wspomniane ponawianie rozmów na temat doznanej przez dziecko krzywdy oraz wywoływanie u dziecka narastającego poczucia zagrożenia i strachu przed wskazywanym sprawcą, które z czasem zaczynały obejmować też inne obszary funkcjonowania dziecka, a także koncentrację na określonych zachowaniach lub wypowiedziach dziecka poprzez prowokowanie, a następnie filmowanie tych sytuacji. W ten sposób – przez poświęcanie dziecku szczególnej uwagi i zainteresowania w takich momentach – było ono wzmacniane w przeżywaniu i manifestowaniu negatywnych uczuć oraz demonstrowaniu nieprawidłowych zachowań (wybuchów złości, płaczu, opowieści lub czynności o charakterze seksualnym). Zdarzały się także sytuacje drastycznego przekraczania granic intymności dziecka poprzez fotografowanie lub filmowanie jego stref intymnych (i załączanie plików do akt sprawy) w celu udokumentowania np. zaczerwienień, które mogły mieć przyczyny fizjologiczne lub wynikać z czynności pielęgnacyjnych, a których obecność interpretowana była wyłącznie jako kolejny przejaw wykorzystania seksualnego. Jednocześnie w dziecku było utrwalane przekonanie, że tylko w bezpośredniej obecności matki jest bezpieczne. Na skutek takich działań ze strony najbliższego środowiska opiekuńczo-wychowawczego u dzieci pojawiały się coraz bardziej nasilone zakłócenia lub regres w wielu obszarach rozwoju (emocjonalnego, seksualnego, ale także społecznego i poznawczego). Obserwowano to zwłaszcza w zaburzonym rozwoju więzi z matką w kierunku związku symbiotycznego i występowaniu silnych reakcji lękowych w odpowiedzi na separację od matki, a czasem także na kontakt z dowolną osobą tej samej płci, co wskazywany przez matkę sprawca. Ponadto występowały zakłócenia w zdolności rozpoznawania przez dziecko własnych potrzeb i uczuć (z tendencją do pełnej identyfikacji z potrzebami, postawami i uczuciami matki), a także rozwinięcie się u niego przekonania, że zachowaniami



seksualnymi może zdobyć uwagę i akceptację otoczenia. Opisane liczne problemy występujące u małych dzieci wskazywały, że działania ich opiekunów nosiły cechy przemocy, stanowiąc tym samym formę długotrwałego krzywdzenia dziecka. Jednocześnie niesłuszne oskarżenia o wykorzystanie seksualne dziecka wpływały negatywnie na wiele aspektów życia osoby wskazywanej jako sprawca, skutkując nie tylko zerwaniem jego więzi z dzieckiem, a także problemami w różnych obszarach jego funkcjonowania (emocjonalnego, prywatnego, a czasem także zawodowego).

Wskazane wyżej zachowania opiekuna dziecka – zmierzające do uprawdopodobnienia zgłaszanego wykorzystania seksualnego – poza wywołaniem u niego licznych zaburzeń mają zwykle także niekorzystny wpływ na szeroko rozumianą sytuację rodzinną małego. Niejednokrotnie, jak już wskazano, oskarżenia te pojawiają się w kontekście rozpadu związku, a obszar, jakiego dotyczą i częste stopniowe nasilenie oskarżeń powoduje, że bardzo trudne lub wręcz niemożliwe staje się realizowanie kontaktów dziecka nie tylko ze wskazywanym sprawcą, ale również z jego rodziną. Wynika to zwykle przede wszystkim z postawy matki, która izoluje dziecko także od jego krewnych, argumentując, że spotkania z nimi mogłyby być pretekstem do umożliwiania wskazywanemu sprawcy kontaktów z dzieckiem. Z czasem mały również zaczyna deklorować coraz bardziej nasiloną niechęć do kontaktów z nimi, a w sytuacji ewentualnych prób ich realizowania manifestuje bardzo nasilone, negatywne reakcje emocjonalne, podobne do reakcji na ojca (co szerzej omówiono wcześniej w niniejszym podrozdziale). Z tego powodu podtrzymywanie kontaktów dziecka z częścią rodziny spokrewnionej ze wskazywanym sprawcą staje się w praktyce niemożliwe. Skutkuje to zerwaniem relacji i w efekcie więzi, co może wywołać nasilenie już obserwowanych problemów w różnych aspektach jego funkcjonowania lub stać się źródłem kolejnych zaburzeń.

Należy dodatkowo wspomnieć, że opisane wyżej postępowanie matek, mające niejednokrotnie cechy długotrwałej przemocy wobec dziecka, powinno skłonić biegłych do rozważenia, czy – ze względu na dobro dziecka – istnieją przesłanki do poddania sądowi pod rozagę zmiany uregulowań opiekuńczo-wychowawczych, nawet takich (jeśli nie ma do tego przeciwskażeń), jak powierzenie pieczy nad nim ojcu. Proponowanie takiego rozwiązania sytuacji dziecka zawsze wymaga wnikliwej oceny i rozważenia, czy długofalowe korzyści dla rozwoju małego, wynikające z odebrania go spod pieczy krzywdzącej matki, będą większe niż koszty emocjonalne, które niewątpliwie poniesie bezpośrednio po tak poważnej zmianie sytuacji opiekuńczo-wychowawczej. W takich przypadkach szczególnego znaczenia nabiera objęcie diagnozą nie tylko małego, ale również obojga opiekunów, ocena relacji dziecka z każdym z nich i interpretacja możliwych rozbieżności między

deklaracjami a danymi z obserwacji i badań testowych, a także analiza warunków opiekuńczo-wychowawczych w obu środowiskach rodzinnych. W sprawach cywilnych, gdzie oskarżenia o molestowanie towarzyszą postępowaniu o uregulowanie opieki, zwykle nie będzie to wymagało wnioskowania o rozszerzenie postanowienia, natomiast w sprawach karnych konieczne może być wskazanie sądowi we wnioskach opinii zasadności skierowania sprawy do sądu rodzinnego, by ten ocenił sytuację opiekuńczo-wychowawczą dziecka. Jeżeli ani matka, ani ojciec dziecka w ocenie specjalistów nie dają gwarancji zapewnienia mu właściwej opieki, w skrajnych przypadkach może to prowadzić nawet do sytuacji, gdy sąd zdecyduje o umieszczeniu go w pieczy zastępczej z ewentualnym uregulowaniem kontaktów z jednym lub obojgiem opiekunów. W praktyce Instytutu zdarzają się przypadki, gdy biegli wskazują na istotne przeciwwskazania do realizowania takich spotkań z powodu usztywnionej postawy opiekunów i podejmowanych przez nich prób dalszego niekorzystnego wpływania na dziecko oraz zakłócania jego rozwoju, bądź zalecają uregulowanie ich wyłącznie warunkowo, pod nadzorem kuratora, od którego okresowej oceny będzie zależało ich dalsze realizowanie i ewentualnie stopniowe zmniejszanie zakresu lub częstotliwości nadzoru. Zwykle zaleceniom tym towarzyszy sugestia podjęcia przez dorosłych terapii psychologicznej ukierunkowanej na korektę postaw i kompetencji opiekuńczo-wychowawczych, a także wskazanie do objęcia wsparciem psychologicznym małoletniego. Efekty tych terapii, okresowo analizowane przez prowadzących je psychologów, powinny być kolejnym dokumentem pozwalającym na ocenę, czy należy wprowadzić zmiany ograniczające lub rozszerzające udział opiekunów w opiece nad dzieckiem bądź zakres ich kontaktów. Jeżeli podejmowane próby zmiany przekonań i postępowania zachowania opiekunów okażą się nieskuteczne, dla dobra dziecka może okazać się konieczny zakaz kontaktów dotychczasowych opiekunów z małoletnim, mimo że konsekwencją takiego postanowienia będzie osłabienie lub zerwanie więzi małoletniego z rodziną biologiczną.

E-mail autorki: [mwojciechowska@ies.gov.pl](mailto:mwojciechowska@ies.gov.pl).

## BIBLIOGRAFIA

Ackerman, M. J. (2005). Opiniowanie w sprawach dotyczących maltretowania i nadużyć wobec dzieci. W: M. J. Ackerman, *Podstawy psychologii sądowej* (s. 205–228). Gdańsk: Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne.

- Badura-Madej, W., Dobrzyńska-Mesterhazy, A. (2004). Wpływ traumy na funkcjonowanie dziecka – świadka. *Dziecko Krzywdzone. Teoria, badania, praktyka*, 3(1), 115–126.
- Beisert, M. (2002). Mechanizmy rozwoju kazirodztwa w rodzinie. *Dziecko Krzywdzone. Teoria, badania, praktyka*, 1(1), 69–84.
- Beisert, M. (2004). *Kazirodztwo. Rodzice w roli sprawców*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar.
- Beisert, M., Izdebska, A. (2012). Wykorzystanie seksualne dzieci. *Dziecko Krzywdzone. Teoria, badania, praktyka*, 11(2), 48–66.
- Bekerian, D. A., Dennett, J. L. (1992). The Truth in Content Analyses of a Child's Testimony. W: F. Lösel, D. Bender, T. Bliesener (red.), *Psychology and Law. International Perspectives* (s. 335–344). Berlin – Nowy Jork, NY: Walter de Gruyter.
- Budzyńska, A. (2007). *Jak przesłuchiwać dziecko. Poradnik dla profesjonalistów uczestniczących w przesłuchiowaniu małoletnich świadków*. Warszawa: Fundacja Dzieci Niczyje.
- Budzyńska, A. (2010a). Psychologiczne aspekty zeznań małoletnich świadków. *Dziecko Krzywdzone. Teoria, badania, praktyka*, 10(1), 7–14.
- Budzyńska, A. (2010b). Diagnoza psychologiczna wykorzystywania seksualnego dzieci. W: M. Sajkowska (red.), *Dziecko wykorzystywane seksualnie. Diagnoza, interwencja, pomoc psychologiczna* (s. 21–45). Warszawa: Fundacja Dzieci Niczyje.
- Bull, R. (2003). Uzyskiwanie informacji od dziecka występującego w charakterze świadka. W: A. Memon, A. Vrij, R. Bull (red.), *Prawo i psychologia. Wiarygodność zeznań i materiału dowodowego* (s. 231–255). Gdańsk: Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne.
- Czerederecka, A., Jaśkiewicz-Obydzińska, T. (2004). Kazirodztwo czy „tylko” konflikt rodzinny – trudności diagnostyczne. *Dziecko Krzywdzone. Teoria, badania, praktyka*, 3(1), 154–171.
- Dachowska, K. (2007). Teoria umysłu jako czynnik wpływający na jakość i sugestywność zeznań małych dzieci. *Dziecko Krzywdzone. Teoria, badania, praktyka*, 6(3), 87–98.
- Eichstaedt, K., Gałęcki, P., Depko, A. (2012). *Metodyka pracy biegłego psychiatry, psychologa oraz seksuologa w prawach karnych. Wydanie 1*. Warszawa: LexisNexis.
- Friedrich, W. N. (2004). Korelaty zachowań seksualnych małych dzieci. *Dziecko Krzywdzone. Teoria, badania, praktyka*, 3(4), 6–18.
- Gierowski, J. K., Jaśkiewicz-Obydzińska, T., Najda, M. (red.). (2008). *Psychologia w postępowaniu karnym*. Warszawa: LexisNexis.
- Gruza, E. (2004). Kryteria oceny wiarygodności zeznań dzieci. *Dziecko Krzywdzone. Teoria, badania, praktyka*, 3(1), 59–72.

- Gruza, E. (2012). *Psychologia sądowa dla prawników. 2. Wydanie*. Warszawa: Wolters Kluwer Polska.
- Izdebska, A. (2009). Konsekwencje przemocy seksualnej wobec dzieci. *Dziecko Krzywdzone. Teoria, badania, praktyka*, 8(4), 37–55.
- Izdebska, A. (2010). Problem wykorzystywania seksualnego dzieci. W: M. Sajkowska (red.), *Dziecko wykorzystywane seksualnie. Diagnoza, interwencja, pomoc psychologiczna* (s. 9–19). Warszawa: Fundacja Dzieci Niczyje.
- Jaśkiewicz-Obydzińska, T., Wach, E. (2007). Ocena wykorzystywania seksualnego małych dzieci w rodzinie. *Dziecko Krzywdzone. Teoria, badania, praktyka*, 6(4), 30–38.
- Jaśkiewicz-Obydzińska, T., Wach, E. (2010a). Fałszywe oskarżenia o wykorzystywanie seksualne małych dzieci w rodzinie – analiza czynników psychospołecznych na podstawie wybranych przypadków. W: B. Gulla, I. Niewiadomska, M. Wysocka-Pieczyk (red.), *Białe plamy w psychologii sądowej* (s. 197–205). Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.
- Jaśkiewicz-Obydzińska, T., Wach, E. (2010b). Wpływ struktury i relacji rodzinnych na zeznania dzieci – ofiar kazirodztwa. *Dziecko Krzywdzone. Teoria, badania, praktyka*, 9(1), 59–69.
- Jaśkiewicz-Obydzińska, T., Wach, E. (2015). Opiniowanie psychologiczne osób małoletnich w przypadkach podejrzenia wykorzystania seksualnego. *Seksuologia Polska*, 13(2), 62–69.
- Rode, D., Dukąta, K., Kabzińska, J., Zalewska-Łunkiewicz, K. (2020). *Kliniczna psychologia sądowa*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Rostańska-Ciach, E. (2010). Wpływ poziomu rozwoju poznawczego na efektywność zeznań zbieranych wybranymi metodami od małoletnich świadków. *Dziecko Krzywdzone. Teoria, badania, praktyka*, 9(1), 90–108.
- Szymańska-Pytlińska, M., Chodecka, A. (2014). Rola rodziców w etiologii przestępczości seksualnej. *Dziecko Krzywdzone. Teoria, badania, praktyka*, 13(1), 121–141.
- Toeplitz-Winiewska, M. (2004). Fazy rozwojowe a metody przesłuchania dzieci. *Dziecko Krzywdzone. Teoria, badania, praktyka*, 3(1), 73–79.
- Uławska, M. (2007). Czynniki modyfikujące ujawnienie przez dziecko doświadczeń wykorzystania seksualnego. *Dziecko Krzywdzone. Teoria, badania, praktyka*, 6(4), 48–58.
- Włodarczyk, J., Klocek, J. (2021). Przesłuchiwanie małych dzieci. Badania, standardy, rekomendacje. *Dziecko Krzywdzone. Teoria, badania, praktyka*, 20(1), 47–63.
- Wojciechowska, M., Haś, A., Rajtar, T. (2020). Opiniowanie sądowo-psychologiczne w sprawach dzieci dotkniętych przemocą. W: J. Stojer-Polańska (red.), *Przypadki*

kryminalne. *Ciemna liczba przestępstw przeciwko bezbronnym* (s. 45–60). Poznań: Silva Rerum.

Wojciechowski, J., Stala, K. (2021). Udział psychologa w przesłuchaniu małoletniego świadka – wyzwania i pułapki. *Dziecko Krzywdzone. Teoria, badania, praktyka. Teoria, badania, praktyka*, 20(1), 14–46.

Zielona-Jenek, M. (2007). Podatności dziecka na sugestie matki. Ujęcie relacyjne. *Dziecko Krzywdzone. Teoria, badania, praktyka*, 6(3), 73–86.

Zmarzlik, J. (2010). Przygotowanie dziecka do uczestniczenia w przesłuchaniu. W: M. Sajkowska (red.), *Dziecko wykorzystywane seksualnie. Diagnoza, interwencja, pomoc psychologiczna* (s. 89–110). Warszawa: Fundacja Dzieci Niczyje.

## FALSE ALLEGATIONS CONCERNING SEXUAL MOLESTATION AS A FORM OF CHILD ABUSE

*Present article concerns problematics of false allegations concerning child molestation which sometimes occur during a conflict concerning custody, as well as consequences of such a situation for the minor (e.g. various disturbances in development, broken family, disturbed or broken ties with relatives, or, in extreme situations, placing the child in a foster care). All the important elements which should be taken into account in child sexual abuse cases were shortly indicated. Then, 126 cases were analysed, in which at least one of the questions addressed to psychologists was an assessment, if results of psychological examination and/or child's statements or testimonies suggest that sexual abuse was probable (this conclusion was reached in over 70% of cases). Further analysis concerned less than 29% of cases in which, according to expert psychologists, the child sexual abuse was questionable. Further some of typical characteristics of those cases were indicated and discussed. Moreover, extensive negative consequences in all aspects of child functioning and development resulting from inducting them that they were abused by a close relative were indicated.*

### KEYWORDS

CHILD MOLESTATION, FALSE ALLEGATIONS, CHILD ABUSE, DIVORCE, FOSTER CARE

### Cytowanie:

Wojciechowska, M. (2021). Fałszywe oskarżenia o wykorzystanie seksualne jako jedna z form krzywdzenia dziecka. *Dziecko Krzywdzone. Teoria, badania, praktyka*, 20(4), 69–90.



Artykuł jest dostępny na licencji Creative Commons Uznanie autorstwa-Użycie niekomercyjne-Bez utworów zależnych 3.0 Polska.

MINISTERSTWO  
SPRAWIEDLIWOŚCI



FUNDUSZ  
SPRAWIEDLIWOŚCI

[www.mis.gov.pl](http://www.mis.gov.pl)

Sfinansowano ze środków – Funduszu Sprawiedliwości, którego dysponentem jest Minister Sprawiedliwości